



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Karol Nawrocki

Warszawa, 27 lutego 2026 roku

Organizatorzy i Uczestnicy
XIV edycji Tropem Wilczym –
Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Szanowni Państwo,

w tym roku mija 75 lat od egzekucji siedmiu niezłomnych bohaterów tworzących IV Zarząd Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. 1 marca 1951 roku, w więzieniu na warszawskim Mokotowie, strzałami w tył głowy zabito ppłk. Łukasza Cieplińskiego, mjr. Mieczysława Kawalca, mjr. Adama Lazarowicza, kpt. Franciszka Błażeja, por. Józefa Batorego, por. Karola Chmiela i por. Józefa Rzepkę. Po wielu miesiącach brutalnego śledztwa z rąk funkcjonariuszy UB zginęli przywódcy ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej misję i posłannictwo Armii Krajowej.

Serdecznie pozdrawiam uczestników biegów upamiętniających ofiary tamtej zbrodni oraz heroizm wszystkich żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego. Dziękuję instytucjom, fundacjom i stowarzyszeniom oraz środowiskom lokalnym zaangażowanym w organizację XIV edycji Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych – Tropem Wilczym. Z ogromną satysfakcją i dumą obserwuję, jak z roku na rok przybywa nowych punktów na mapie biegów oznaczonych charakterystycznym odciskiem wilczej łapy. Rośnie też liczba zawodników, którzy pomimo zimna, walcząc z własnymi słabościami, stają na linii startu, by swoim wysiłkiem dać wyraz pamięci o niegdyś wyklętych bohaterach naszej wolności. Tradycyjnie już od lat biegają Państwo w koszulkach z wizerunkami niezłomnych. Tak też będzie w tym roku. Na ulicach i leśnych ścieżkach pojawią się biegacze z portretami mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” oraz legendarnej sanitariuszki Lidii Lwow-Eberle „Lali” z 5 Wileńskiej Brygady AK. Symbolicznie więc – w całej Polsce, ale też w wielu miejscach poza granicami kraju – staną między nami ci, którzy do końca walczyli o wolną Polskę i do swych ostatnich dni sprzeciwiali się narzuconemu jej komunizmowi.

Wszystkim podążającym w tym roku Tropem Wilczym życzę powodzenia. Niech sportowemu wyzwaniu towarzyszy głęboka refleksja nad losami patriotów, którzy nigdy nie ugięli się przed czerwonym terrorem. Ostatni z nich – Józef Franczak „Lalek” – zginął w 1963 roku. Dlatego właśnie, pokonując dystans 1963 metrów, oddają Państwo hołd wszystkim, którzy – podobnie tak jak on – po 1945 roku nie złożyli broni i kontynuowali walkę z nowym najeźdźcą.

Z pozdrowieniami,
Karol Nawrocki